

Sygn. akt I ACa 564/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Roman Sugier |
| Sędziowie : | SA Piotr Wójtowicz SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) |
| Protokolant : | Anna Wieczorek |

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej we W.

o zmianę treści umowy

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 609/12,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 564/14

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i A. M. po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu wnosili o zmianę umowy zawartej w dniu 28 sierpnia 2008 r. z pozwanym (...) SA we W. w następujący sposób:

- przez zmianę § (...) umowy poprzez ustalenie, iż kredytobiorca poinformowany został o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych (ryzyko walutowe) oraz ryzyka zmiany stopy procentowej, przy czym ryzyko kursowe ograniczone jest do maksymalnego kursu franka szwajcarskiego wskazanego w symulacji kosztów obsługi kredytu hipotecznego / konsolidacyjnego lub pożyczki hipotecznej w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji kredytu/pożyczki, stanowiącej integralną część umowy kredytowej;

- przez dodanie do umowy § (...) o treści: w wypadkach, gdy kurs franka szwajcarskiego stanowiący podstawę obliczenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przekroczy kwotę przewidzianą w symulacji kosztów obsługi kredytu hipotecznego /konsolidacyjnego lub pożyczki hipotecznej w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji kredytu/pożyczki, do obliczenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej stosuje się maksymalny kurs franka w niej przewidziany, niezależnie od faktycznego kursu franka szwajcarskiego (2,27);

- dodanie do umowy § (...) o treści : w wypadkach, gdy kurs franka szwajcarskiego stanowiący podstawę obliczenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przekroczy kwotę przewidzianą w symulacji kosztów obsługi kredytu hipotecznego/konsolidacyjnego lub pożyczki hipotecznej w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji kredytu/pożyczki, pożyczkodawca uprawniony jest do złożenia oświadczenia o przewalutowaniu kredytu na walutę polską po kursie w dniu złożenia oświadczenia o przewalutowaniu jednak po kursie nie wyższym niż wskazany w przedmiotowej symulacji kosztów (2,27);

- dodanie do umowy § (...) o treści: nadpłaty rat kredytowych wynikające ze stosowania zawartej umowy, zawartej ugody lub prawomocnego wyroku sądowego pozostawać będą na rachunku kredytobiorcy i w jego wyłącznej dyspozycji, o ile nie postanowi on inaczej, kwota nadpłaty przeliczona będzie po kursie franka szwajcarskiego z dnia, w którym nastąpiło uznanie kwoty, będącej źródłem powstałej nadpłaty, na właściwym rachunku Banku”.

Uzasadniając pozew powodowie wskazywali, że 28 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu na zakup nieruchomości budynkowej. Wysokość udzielonego kredytu wyniosła 1 399 722 zł, co w przeliczeniu na kurs franka szwajcarskiego wynosiło wówczas 677 934,28 CHF. Umowa zakładała indeksowanie wartości rat kredytu według aktualnego kursu franka szwajcarskiego. Pozwany Bank przedstawił przygotowaną przez siebie kalkulację ryzyka, które według pozwanego wynosić miało maksymalnie 10,71%, a maksymalny kurs franka szwajcarskiego prognozowany przez pozwanego wynosił 2,27 zł. Z przyczyn niezależnych oraz wskutek niemożliwych do przewidzenia zdarzeń w dniu 10 sierpnia 2012 r. kurs franka szwajcarskiego wyniósł 3,49 zł, co oznacza wzrost kursu w stosunku do obowiązującego przy zawarciu umowy o 59,89%. Pozwani zarzucali, że ponoszą ogromną stratę, gdyż obecnie wysokość kredytu w przeliczeniu na zł wynosi 2 171 694,80 zł, tym samym nabyliby nieruchomość wycenioną cztery lata wcześniej na 1 400 000 zł za kwotę 2 504 368,90 zł. Powodowie podnosili, że pozwany udzielił kredytu indeksowanego, nie zakupił więc waluty obcej, przez wzrost kursu franka szwajcarskiego realizuje dodatkowy zysk, podczas gdy zgodnie z umową jego marża wynosi 1%, a poza tym zaakceptowany przez powodów maksymalny wzrost kursu waluty przyjęty w założeniach Banku w wysokości 10,71% również stanowi dodatkowy, ukryty zysk pozwanego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podnosił, że wskazywana symulacja kosztów obsługi kredytu indeksowanego była realizacją obowiązku, jaki nałożyła na banki Komisja Nadzoru Bankowego. Pozwany zaznaczył, że powodowie podpisali oświadczenie, iż przedstawiono im zarówno ofertę kredytu w złotych polskich, jak i kredytu indeksowanego do waluty indeksowanego franka szwajcarskiego. Powodowie byli w pełni poinformowani o tym, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może wystąpić niekorzystna zmiana kursu waluty indeksacji, co tym samym spowoduje podniesienie kwoty kredytu, a także raty kapitałowo-odsetkowej wyrażonej w złotych polskich. Klienci w pełni świadomie podjęli decyzje o wyborze rodzaju kredytu. W § (...) umowa ta zawiera zapis o ponoszeniu przez kredytobiorców ryzyka kursowego związanego z walutą indeksacji. Odnosząc się, do klauzuli rebus sic stantibus pozwany podniósł, że przez nadzwyczajną zmianę stosunków należy rozumieć okoliczności nie objęte typowym ryzykiem umownym, mające charakter obiektywny, których strony nie przewidywały i nie miały podstaw przewidywać przy zawarciu umowy. Tymczasem ryzyko kursowe zostało przez strony wkalkulowane w ryzyko umowy kredytowej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanego 7 217 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie w dniu 28 sierpnia 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego na kwotę 1 399 722 zł. Okres spłaty kapitału określono na 419 miesięcy - do grudnia 2043 roku. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka z zastrzeżeniem pierwszeństwa na rzecz Banku, ustanowiona na

nieruchomości będącej przedmiotem kredytu. Przyjęto, iż raty będą annuitetowe, a walutą indeksacji będzie frank szwajcarski. W (...) wskazano, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, a kredytobiorca ponosi ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy bazowej ogłaszanej w tabeli obowiązującej w Banku, mającej bezpośredni wpływ na wysokość miesięcznych rat spłaty. Kredytobiorca ponosi dodatkowo ryzyko kursowe, tj. ryzyko wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu. Zgodnie z § (...) umowy, kwoty rat spłaty kredytu określone są w walucie obcej, a spłacane w PLN, przeliczone po kursie sprzedaży danej waluty zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu poprzedzającym dzień spłaty raty. Kredytobiorca oświadczył w § (...) umowy, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych (ryzyko walutowe) oraz ryzyka zmiany stopy procentowej, został też poinformowany, że zmiana kursu walutowego oraz zmiana stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat spłaty. Postanowienia końcowe umowy, ujęte w § (...) zawierają stwierdzenie, że integralną częścią umowy są następujące dokumenty: regulamin, tabela oraz załączniki do umowy, za wyjątkiem harmonogramu spłat. Załącznikami takimi były dwa oświadczenia kredytobiorców: jedno o tym, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu, co spowoduje podwyższenie płaconej przez nich raty oraz o tym, że otrzymali informację (w postaci symulacji rat) o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej. Drugie oświadczenie dotyczyło ponoszenia ryzyka kursowego. Powodowie stwierdzili tam, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych oraz indeksowanego do waluty obcej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej, mając pełną świadomość iż i w okresie obowiązywania umowy może nastąpić niekorzystna zmiana kursu waluty indeksacji kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu a także kwoty rat kapitałowo-odsetkowych przypadających do spłaty, a wyrażonych w złotych. Potwierdzili zapoznanie się z symulacją kosztów obsługi kredytu hipotecznego w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty i oświadczyli, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym wnioskuje o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Powodom przedstawiono przed zawarciem umowy symulację kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji kredytu. Wskazano tam wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o 10,71%, czyli o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy. Oprocentowanie przedmiotowego kredytu ulegało zmianie, o czym Bank informował powodów (w październiku 2008 r. wynosiło 3,85% , w lipcu 2012 r. 1,10%).

(...) kosztów obsługi kredytu hipotecznego w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty” okazana powodom przy zawieraniu spornej umowy sporządzona została przez pozwany Bank w związku obowiązkami, jakie nałożyła na banki w 2006 r. Komisja Nadzoru Bankowego, uchwalając dokument o nazwie „(...)”. W poz. (...) dokładnie określono jakie informacje mają być przekazane klientowi, któremu prezentowana jest oferta zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W ppkt. (...) zawarto dyspozycję, aby koszt obsługi kredytu przy deprecjacji złotego do waluty obcej podany został w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Pismem z 15 maja 2012 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o zwrot nadpłaty w związku z nadmiernym wzrostem kursu waluty CHF. Stwierdzili tam, że w chwili podpisywania przedmiotowej umowy kredytowej kurs franka szwajcarskiego wynosił 2,09 zł. Stwierdzili, że zaakceptowali tylko ryzyko wynoszące maksymalnie 10,71% wzrostu kursu CHF, czyli do 2,31 zł. Powołując się na to, powodowie zawnioskowali aby poczynając od 1 czerwca 2012 r. płacone przez nich raty były przeliczane w oparciu o ten właśnie kurs, a nadpłata została zaksięgowana na zapłatę dalszych rat lub zwrócona. Pozwany w piśmie datowanym 31 maja 2012 r. odmówił żądaniu, powołując się na postanowienia umowy stron.

W ocenie Sądu pierwszej instancji znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego do polskiego złotego nie jest wynikiem okoliczności o charakterze nadzwyczajnym i nieprzewidywalnym. Samo pogorszenie się sytuacji ekonomicznej kraju nie może być automatycznie uznawane za przesłankę stosowania klauzuli rebus stantibus. Powołując się na piśmiennictwo stwierdził Sąd, że związek kryzysu gospodarczego z osłabieniem złotego nie jest według specjalistów oczywisty. Kredyty indeksowane na przestrzeni lat 2008-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich. Podstawą oprocentowania była bowiem stopa bazowa oparta

na rekordowo niskich wskaźnikach LIBOR. Rozważając żądania powodów w kontekście interesów stron i zasad współzycia społecznego, przyjął Sąd że nie potwierdzone zostały w sposób jednoznaczny zarzuty powodów, iż zmiana umowy zapobiegłaby ich ewidentnemu pokrzywdzeniu, jakie ma miejsce w ramach stosunku prawnego z bogacącym się ich kosztem, stosującym nieuczciwe praktyki rynkowe kontrahentem. Ogólna sytuacja każdej ze stron przedmiotowego kontraktu jest bowiem o wiele bardziej złożona.

W motywach wyroku zawarte też zostały stwierdzenia, że mający profesjonalną wiedzę ekonomiczną powód winien posiadać świadomość, że okazywana symulacja nie stanowi wiążącej, miarodajnej i pewnej prognozy na następne trzydzieści lat.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację założyli powodowie, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie byli reprezentowani przez fachowego pełnomocnika. Mając na uwadze powyższe oraz precedensowy charakter sprawy, Sąd Apelacyjny zezwolił fachowemu pełnomocnikowi, ustanowionemu w postępowaniu apelacyjnym, na złożenie pisma procesowego, precyzującego wnioski i zarzuty apelacyjne. W określonym terminie powodowie złożyli pismo procesowe, w którym sprecyzowali następujące zarzuty:

I. nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji w całości, polegającą na pozbawieniu Powodów możliwości obrony swych praw poprzez:

- naruszenie art. 210 § 2¹ kpc w zw. z art. 162 kpc i 217 kpc, polegające na braku obligatoryjnego pouczenia powodów, działających bez profesjonalnego pełnomocnika, o konieczności inicjatywy dowodowej i skutkach związanych z jej brakiem, a także konieczności składania zastrzeżeń do protokołu, w sytuacji naruszenia przepisów procedury przez Sąd pierwszej instancji, w realiach skomplikowanego przedmiotu sprawy, wymagającego wiadomości specjalnych z zakresu ekonomii, tj. bankowości i finansów, uwzględniających specjalizację z zakresu rynków walut;

- brak pouczenia, działających osobiście i zwolnionych od kosztów sądowych powodów, o możliwości i celowości ubiegania się o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z urzędu (art. 5 kpc w związku z art. 212 § 2 kpc), pomimo skomplikowanego przedmiotu sprawy i konieczności szczególnej inicjatywy dowodowej;

- brak pouczenia powodów, działających bez profesjonalnego pełnomocnika w sprawie (art. 5 kpc w zw. z art. 212 § 2 kpc, 217 kpc i 278 kpc), o możliwości i celowości złożenia wniosku o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego, specjalisty z zakresu bankowości i finansów, o dodatkowej specjalności z zakresu rynków walut;

- dopuszczenie ad hoc dowodu z zeznań świadka B. J., pracownika centrali i byłego Dyrektora Regionalnego (...) S.A., wbrew ogólnej regule wynikającej z art. 258 kpc in fine w związku art. 131 § 1 kpc (wyjątek art. 472 § 1 kpc) i bez pouczenia powodów o możliwości ustosunkowania się do wniosku dowodowego i dopuszczonego dowodu, zaś przede wszystkim przygotowania się do zadawania pytań temu świadkowi, w sytuacji braku profesjonalnej reprezentacji powodów (art. 5 kpc w związku z art. 212 § 2 kpc);

- naruszenie zasady równości stron w procesie, poprzez dopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji do zadawania pytań świadkowi B. J. przez pełnomocnika pozwanej poza zaprotokołowaną tezę dowodową, a następnie odmówienie powodowi A. K. zadawania pytań temu samemu świadkowi, jako niemieszczących się w zakresie przyjętej tezy dowodowej;

- naruszenie zasady równości stron w procesie, polegające na uzależnianiu dopuszczenia dowodu z zeznań świadka P. L., jaki w trakcie rozprawy usiłował zgłosić Powód - A. K., poprzez słowa: „za chwileczkę, zobaczymy co powie ten świadek” (B. J.);

- naruszenie zasady równości stron w procesie, poprzez oddalenie (bez uzasadnienia) wniosków dowodowych powodów, zawartych w piśmie z dnia 24 maja 2014 r., w tym wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. L. - na podstawie błędnego uznania Sądu, że wniosek dotyczy okoliczności bezspornych, w sytuacji gdy Sąd przesłuchał bez pisemnego wniosku świadka B. J., na te same okoliczności, tj. możliwości restrukturyzacji kredytu, a także możliwości bezpośredniego kontaktu z centralną pozwanego (oraz na inne okoliczności, wyraźnie wykraczające poza pierwotną tezę dowodową wskazaną przez pozwanego);
- naruszenie zasady bezstronności Sądu, poprzez doprecyzowanie do protokołu też dowodowych, a nawet protokołowanej treści mowy końcowej profesjonalnego pełnomocnika pozwanej;
- naruszenie zasady bezstronności Sądu, poprzez zasięganie od pełnomocnika pozwanej, na bieżąco w trakcie rozpraw informacji i danych odnośnie charakteru prawnego i mocy wiążącej dokumentu o nazwie (...), wydanego przez Komisję Nadzoru Bankowego, bez umożliwienia powodom jakiegokolwiek ustosunkowania się do kolejnych oświadczeń pełnomocnika pozwanej, bezkrytycznie akceptowanych przez Sąd pierwszej instancji;
- naruszenie zasady równości stron w trakcie rozprawy w dniu 11 grudnia 2013 r., poprzez wezwanie radcy prawnego do stołu sędziowskiego z poleceniem: „proszę to skorygować” w odniesieniu do treści protokołu rozprawy, a następnie formułowanie wspólnie z pełnomocnikiem pozwanej treści zapisu protokołu obejmującej wypowiedź tego pełnomocnika. Z kolei w ramach mowy końcowej nastąpiło swoiste przesłuchanie radcy prawnego pozwanej, w trakcie którego Sąd dopytywał o charakter prawny i moc wiążącą dokumentu (...) o nazwie (...);
- naruszenie zasady bezstronności Sądu, poprzez skierowanie do pełnomocnika Pozwanej słów: „rozumiem o co chodzi”, w sytuacji, gdy ten w trakcie wypowiedzi na rozprawie wskazywał na niebezpieczeństwo „precedensu”, dla całego sektora bankowego, na wypadek uwzględnienia powództwa.

II. Pozostałe naruszenie przepisów procedury:

- naruszenie art. 233 § 1 kpc, poprzez pominięcie w zakresie dowodów treści zeznań świadka B. J., który - jako specjalista z zakresu bankowości, finansów i polityki kredytowej Pozwanej - odnosząc się do kryzysu gospodarczego i jego wpływu na notowania kursów walut, przyznał, że: „nikt nie był w stanie przewidzieć tego, co stało się w 2009 i 2010 r.” oraz, że: „są to zdarzenia w pewnym sensie nadzwyczajne”, a także: „ani klient, ani bank nie mógł przewidzieć wystąpienia kryzysu”;
- naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia w uzasadnieniu wyroku do dopuszczonego i przeprowadzonego w sprawie dowodu z zeznań świadka B. J., ani wyjaśnienia ewentualnej odmowy waloru dowodowego tego dowodu;
- naruszenie art. 278 kpc, poprzez pominięcie okoliczności, że w sprawie zachodzi konieczność wiadomości specjalnych z zakresu bankowości i finansów, z uwzględnieniem znajomości rynków walut, które Sąd usiłował wyjaśnić na podstawie zupełnie swobodnych rozmów z pełnomocnikiem pozwanego w trakcie rozpraw, a zwłaszcza w trakcie mowy końcowej, kiedy to Sąd dopytywał pełnomocnika słowami: „Co to jest „spread?” „Co to jest LIBOR?”;
- naruszenie art. 278 kpc w zw. z art. 232 zd. 2 kpc - poprzez brak dopuszczenia - pomimo braku wniosku strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika w sprawie - dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii, specjalisty z zakresu bankowości i finansów, z uwzględnieniem dodatkowej znajomości rynków walut, w sytuacji potrzeby wiadomości specjalnych w sprawie - na okoliczność: czy kryzys gospodarczy może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków, powodującą - na zasadzie związku przyczynowego - niemożliwy do przewidzenia w chwili zawarcia umowy skutek w postaci wahań kursu franka szwajcarskiego (CHF) oraz przełożenia tych wahań na indywidualną sytuację kredytobiorców;

- naruszenie art. 233 § 1 kpc, poprzez bezzasadną odmowę mocy dowodowej dokumentu o nazwie „(...)”, pomimo poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd pierwszej instancji, że zaakceptowanie „(...)...” stanowiło swoisty warunek zawarcia Umowy kredytu;

- oparcie orzeczenia w sprawie na dokumencie o nazwie: „(...)”, sporządzonego przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, bez wyjaśnienia charakteru prawnego tego dokumentu, i jego mocy wiążącej.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

- całkowicie bezpodstawnym przyjęciu, że powód A. K. posiadania „profesjonalną wiedzę ekonomiczną”, wyłącznie na podstawie faktu ukończenia studiów wyższych z zakresu ekonomii;

- błędnym przyjęciu, że wykształcenie ekonomiczne A. K. miało wpływ na ocenę ryzyka kontraktowego, jak również na ocenę stopnia należytej staranności Powodów, w sytuacji braku możliwości przewidzenia skutków kryzysu gospodarczego występującego w skali globalnej oraz jego wpływu na zmiany kursów walut;

- błędnym przyjęciu, że „(...)” nie stanowiła integralnej części „Umowy kredytu hipotecznego” z dnia 28 sierpnia 2008 r., w sytuacji gdy z części ustalającej uzasadnienia zaskarżonego wyroku(k. 3), wynika, że Sąd I instancji miał jednoznacznie w polu widzenia, że symulacja ta była bezpośrednio związana z zawarciem Umowy kredytu, zaś w rozważaniach prawnych Sąd I stwierdził, że „(...)...” nie stanowi integralnej części umowy kredytu (sprzeczność w rozumowaniu).

IV Naruszenie przepisów prawa materialnego, w postaci art. 357¹ kc w zw. z art. 65 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że:

- nie zostały wyczerpane przesłanki opisane w tym przepisie, w sytuacji gdy w stanie faktycznym sprawy w sposób wyraźny doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków w postaci kryzysu gospodarczego, skutkującego niemożliwym do przewidzenia przez strony w chwili zawarcia umowy (w tym przez wyspecjalizowaną instytucję finansową) bardzo dużym wzrostem kursu waluty frank szwajcarski, który spowodował, że spełnienie świadczenia godziło w słuszny interes kredytobiorców oraz w zasady współzycia społecznego, a także wiązało się z rażąca stratą po stronie powodów;

- poprzez brak uwzględnienia, że powodowie i pozwany, na zasadzie zgodnego zamiaru stron oceniali ryzyko kredytowe i potencjalną stratę w oparciu o „(...)...””, co oznacza, że (...) ta w zamiarze obu stron (art. 65 k.c.) stanowiła integralną część umowy;

- powód jako podmiot posiadający rzekomo profesjonalną wiedzę ekonomiczną, przy zawieraniu umowy kierował się wyłącznie oprocentowaniem kredytu, w sytuacji gdy powód konsekwentnie podawał, że ryzyko spłaty kredytu oceniał wyłącznie na podstawie przedstawionej mu przez Bank „(...)...””, zawierającej maksymalną wysokość wahań kursu waluty frank szwajcarski.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie może ulec uwzględnieniu, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Jak słusznie wskazuje ów Sąd ustalenia faktyczne były niesporne, wynikające z treści zawartej umowy, dołączonej dokumentacji oraz niekwestionowanej korespondencji stron. Istota niniejszego sporu zasadza się bowiem w ocenie umowy stron pod kątem powszechnie wiadomej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Z tego też względu Sąd Apelacyjny, bez zbędnego powielania, owe ustalenia podziela, przyjmując je za własne.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego zważyć, należy:

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w procedowaniu przez Sądem pierwszej instancji naruszenia przepisów procedury cywilnej, skutkujących przyjęciem że powodowie zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw, a w konsekwencji nieważnością postępowania.

1) Sąd Apelacyjny podziela prezentowany przez powodów pogląd, że w sytuacji gdy do rozpoznania sprawy konieczne są wiadomości specjalne, których nie powinny zastępować zeznania stron, zwłaszcza gdy tylko jedna jest specjalistą w danym zakresie, dopuszczalne jest przeprowadzenie owego dowodu przez sąd z urzędu (art. 232 zdanie drugie kpc). Rzecz w tym, że w ocenie Sądu Apelacyjnego takowy dowód nie był w sprawie konieczny. Spór bowiem zasadzał się do dokonania oceny czy powszechnie wiadoma zmiana kursu franka szwajcarskiego stanowi nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357¹ kc, statuującym klauzulę rebus sic stantibus, co winno być poddane ocenie sądu, a nie biegłego. Poddanie tej oceny biegłym spowodowałoby de facto przekazanie biegłym uprawnień orzeczniczych. Z tegoż względu zarzut, iż Sąd pozbawił powodów możliwości obrony swoich praw (czy nawet tylko dopuścił się naruszenia przepisów procedury) poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu czy też przez niepouczenie powodów o możliwości zgłoszenia takowego wniosku jest nieuprawniony.

2) Również nie zasługuje na uwzględnienie zarzut odnoszący się do braku pouczenia powodów o możliwości i celowości ubiegania się o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z urzędu. To, że w procesie cywilnym (zwłaszcza w sprawach skomplikowanych o dużym znaczeniu ekonomicznym) wskazane jest działanie przy pomocy fachowego pełnomocnika, jest rzeczą powszechnie wiadomą. Nie wydaje się jednak by Sąd pierwszej instancji miał powinność pouczenia powodów o możliwości ubiegania się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem instytucja ta przeznaczona jest dla osób ubogich, cechujących się nieporadnością życiową. Nie negując faktu, że wskutek zawarcia przedmiotowej umowy sytuacja finansowa powodów jest bardzo trudna, nie wydaje się by ustanowienie pełnomocnika z urzędu osobom posiadającym znaczny majątek było rzeczą oczywistą, zwłaszcza, że powodowie skorzystali już z innego dobrodziejstwa, a mianowicie częściowego zwolnienia od kosztów sądowych, tj. powyżej kwoty 3 000 zł (K- 119).

3) Nie można uznać za naruszenie przepisów procedury, mające wpływ na ostateczny wynik postępowania, a tym bardziej za pozbawienie powodów możliwości obrony swoich praw, dopuszczenie „ad hoc” dowodu z zeznań świadka B. J., a następnie oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. L.. Jak już zostało podniesione powyżej, konieczny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stan faktyczny był niesporny, zatem nie zachodziła konieczność przeprowadzania dowodów z zeznań świadków. Dlatego też oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. L. było prawidłowe. Przesłuchanie natomiast (bez wcześniejszego dopuszczenia tego dowodu) świadka B. J. było zbędne i istotnie mogło stanowić naruszenie zasad procedury. Było to jednak uchybienie nie mające wpływu na wynik postępowania, bowiem stan faktyczny ustalony został na podstawie niespornej dokumentacji. Tym samym i bez znaczenia są zarzuty odnoszące się do zadawanych przez strony pytań świadkowi B. J. oraz zarzuty nieodniesienia się do owych zeznań w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji.

4) Zarzuty koncentrujące się wokół tezy dotyczącej bezstronności Sądu są po pierwsze chybione, a po wtóre - o ile powodowie poczuli taką nierówność traktowania -mogły stanowić podstawę dla złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, co nie zostało zgłoszone.

5) Podważanie kompetencji i sposobu procedowania sędziego sprawozdawcy (bo do tego sprowadzają się zarzuty dotyczące stawianych pytań, czy wypowiedzi) nie może stanowić podstawy zarzutów apelacji. Przy pomocy środków odwoławczych odbywa się jedynie polemika z poglądami Sądu rozpoznającego sprawę. Nadto stwierdzenia takie nie przystoją profesjonalnemu pełnomocnikowi, który nie może kierować obraźliwych w skutkach dla wymiaru sprawiedliwości emocji związanych z przedmiotem i losami rozpoznawanej sprawy.

6) Za nieuprawnione uznać należy naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc i to w randze zarzutu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw. Nieodniesienie się w motywach wyroku do zeznań świadka B. J. (co już zostało podniesione wyżej), było zbędne, zatem nie może stanowić o naruszeniu przepisów procedury mających wpływ na wynik sprawy, a tym bardziej na przyjęcie nieważności postępowania. Naruszenie normy art. 328§2 kpc o tyle tylko

może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia dokonanie w toku instancji kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego. Tymczasem motywy zaskarżonego wyroku czynią zadość wymogom formalnym, o których mowa w art. 328 § 2 kpc, a uzasadnienie sporządzone zostało w sposób wyczerpujący, rzeczowy i konkretny, nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do przesłanek, jakimi kierował się Sąd przy ferowaniu wyroku. Odmiennej zupełnie kwestią jest, że strona pozwana nie akceptuje merytorycznej zawartości motywów, w żadnym jednak wypadku nie oznacza to ich formalnej wadliwości. Wymaga bowiem podkreślenia, że art. 328 § 2 kpc określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia - a zatem nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej.

7) Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 233§1 kpc. Wbrew zarzutom Sąd pierwszej instancji w ustaleniach faktycznych przyjął, iż powodom przedstawiony został dokument – symulacja kosztów obsługi kredytu hipotecznego / konsolidacyjnego lub pożyczki hipotecznej w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji kredytu/pożyczki. To, czy dokument ów stanowił integralną część umowy kredytu (niezrozumiałe określenie „swoisty warunek zawarcia umowy (...)”) stanowi już materię ocenną, która została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w ramach części motywów, dotyczącej rozważań prawnych. Tak samo nieuprawniony jest zarzut jakoby Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie na dokumencie o nazwie: „(...)”. Ów dokument nie stanowił dowodu w sprawie, nie stanowił podstawy ustaleń faktycznych. Przywołany został (podobnie jak i stosowne orzecznictwo i doktryna) w ramach dokonywanej przez Sąd oceny zaistnienia nadzwyczajnej zmiany stosunków w rozumieniu art. 357⁽¹⁾ kc.

8) Zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych uznać należy za chybiony. Jak już wielokrotnie podniesiono wyżej ustalony stan faktyczny był niesporny, a oparty został na niekwestionowanych dokumentach. Ze swej strony Sąd Apelacyjny jedynie zaznacza, iż istotnie powoływanie się na posiadanie przez powoda profesjonalnej wiedzy ekonomicznej było zbędne. Rozwiązanie problemu spłat kredytów indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego dotyczy wszystkich takowych kredytobiorców, bez względu na ich wykształcenie czy wiedzę ekonomiczną.

9) Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego wskazać należy:

Podstawę roszczeń powodów stanowi przepis art. 357¹ kc, stanowiący że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy.

Zawarta w treści art. 357¹ kc klauzula rebus sic stantibus pozostaje w bezpośrednim związku z fundamentalną zasadą pacta sunt servanta. Przez większość przedstawicieli doktryny art. 357¹ kc jest traktowany jako wyjątek od tej zasady. Klauzula rebus sic stantibus, tak jak i inne instytucje umożliwiające modyfikację lub rozwiązanie zobowiązania (np. art. 632 § 2, 913 k.c.) mają nie tylko wyjątkowy ale także nadzwyczajny charakter. W ten sposób w istocie zasada pacta sunt servanta ulega wzmocnieniu. O nadzwyczajnym charakterze klauzuli rebus sic stantibus świadczą sformułowania użyte do jej opisanie: "nadzwyczajna zmiana stosunków", "nadmierna trudność" lub "rażąca strata przy spełnieniu świadczenia" oraz nieprzewidywalność tych okoliczności. Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji poprzez „nadzwyczajną zmianę stosunków” rozumieć należy taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, a jednocześnie jest niezwykle, niebywały, wyjątkowy, normalnie niespotykany. Nadzwyczajna zmiana stosunków może mieć tło przyrodnicze (nieurodzaj, niezwykle surowa zima), jak i społeczne (wojna, gwałtowna zmiana ustroju politycznego). Jako przykłady zdarzeń powodujących nadzwyczajną zmianę stosunków wskazuje się epidemie, operacje wojenne, strajki generalne, różnego rodzaju klęski żywiołowe, nadzwyczajną, szczególnie głęboką zmianę sytuacji gospodarczej, objawiającą się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, masowymi upadłościami przedsiębiorstw. Niekiedy przyjmuje się również, że mogą to być zaskakujące zmiany stawek celnych lub podatkowych. Jednakże, jak podkreśla się w piśmiennictwie, nadzwyczajność winna cechować samą zmianę

stosunków. Nadzwyczajny charakter należy przypisać między innymi takim zmianom stosunków jak: hiperinflacja, kryzys gospodarczy, gwałtowna zmiana poziomu cen na określonym rynku, długotrwały paraliż środków transportu lub łączności czy zmiana ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa.

Problem nieprzewidywalności ustawodawca wiąże nie z przewidywaniem przez strony zdarzeń, które powodują dla jednej z nich rażącą stratę, lecz z przewidywaniem następstw tych zdarzeń, czyli chodzi w istocie o przewidywalność odniesioną do przyszłej sytuacji stron. Łączy się z tym nierozdzielnie kwestia ustalenia, czy strona podejmuje decyzje w granicach normalnego ryzyka kontaktowego, czyli ryzyka, z którym należy liczyć się przy zawieraniu każdej umowy, czy też wchodzi w grę przypadek ryzyka nadzwyczajnego. Nie ulega wątpliwości, że strony zawierające umowę muszą ponieść "zwykłe ryzyko kontraktowe", jakie wiąże się ze stałymi, normalnymi zmianami zachodzącymi w stosunkach społeczno-gospodarczych. Wydaje się więc, że przepis art. 357¹ kc powinien znaleźć zastosowanie wówczas, gdy pewne zjawiska wywołują taką zmianę stosunków, która nie mieści się już w granicach owego zwykłego ryzyka.

Przenosząc te czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy wskazać należy, że zmiana kursu franka szwajcarskiego, który w dacie zawierania umowy wynosił 2,09 zł, a w dacie zwrócenia się przez powodów do pozwanej zmianę treści umowy 3,49 zł (obecnie wynosi ok. 3,87 zł) nie stanowi „nadzwyczajnej zmiany stosunków” w rozumieniu art. 357¹ kc.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych.

Niniejsza umowa kredytowa zawarta została na okres trzydziestu lat. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności winien mieć świadomość, iż prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza we Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa niemożliwe. Jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji zastosowanie art. 357¹ § 1 kc zależy nie tylko od tego, by strony nie przewidziały znaczenia zmiany stosunków dla ich zobowiązania, ale też by nie można było tego przewidzieć przy dołożeniu należytej staranności.

Odnosząc się do omówionego wyżej ryzyka kontraktowego nie można nie mieć na uwadze tego, że wybrana przez powodów umowa kredytu indeksowanego była w wielu aspektach korzystniejsza niż umowa kredytu udzielanego w złotych. Kredyty indeksowane na przestrzeni lat 2008-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich. Podstawą oprocentowania była bowiem stopa bazowa oparta na rekordowo niskich wskaźnikach LIBOR. A zatem, nie tylko przedstawiona powodom symulacja była czynnikiem, który zdecydował, że zdecydowali się wybrać kredyt indeksowany, a nie inny rodzaj umowy kredytowej. W chwili zawierania umowy powodowie winni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania kredytu indeksowanego równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, co będzie następowało przez aż trzydzieści lat, w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Jak słusznie argumentował pozwany wiele osób nie zdecydowało się na wybór kredytu indeksowanego, by uniknąć przedmiotowego ryzyka i zawarło umowy bez opcji walutowej, ponosząc wyższe koszty takich kredytów.

Podnieść też należy, że powodowie nie wykazali też i drugiej z koniecznych przesłanek, a mianowicie tego, że spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą. Na obecnym etapie – skutek gwałtownego wzrostu kursu waluty szwajcarskiej – to powodowie odczuwają negatywne skutki zmiany kursu franka szwajcarskiego. Strata ich jest o tyle wysoka, gdyż generuje ją w głównej mierze wielkość pobranego kredytu w wysokości aż 1 399 722 zł. O ile bowiem powodowie pobraliby niższy kredyt, ich strata

byłaby znacznie mniejsza i być zaakceptowana w ramach ryzyka kontraktowego. Nie należy też zapominać, że kredyt powodów zaciągnięty został na 30 lat, a ostatnia rata kredytu przypadać będzie w grudniu 2043 r. Do tego czasu mogą nastąpić dalsze wahania kursu waluty szwajcarskiej, w tym również korzystne dla powodów. Niezasadnym zatem jest – o co wnoszą powodowie – by po 5 latach spłaty kredytu (zaciągniętego na lat 30) sąd dokonywał konstytutywnej zmiany łączącej strony umowy i to w ten sposób, by kurs franka szwajcarskiego przeliczany był (i to wyłącznie w zakresie jego górnej wysokości) do kursu przedstawionego w symulacji tj. - 2,27 zł. O ile w przyszłości nastąpiłaby odwrotna zmiana kursu (w stopniu znaczącym), powodowałyby to z kolei stratą dla kontrahenta czyli Banku. Przyjęcie natomiast stałego przelicznika, po pierwsze godzi w samą zasadę kredytu indeksowanego, a po wtóre nie jest zgodne z żądaniem powodów, którzy domagają się ustalenia tylko sztywnej górnej granicy.

Słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, że(...)” sporządzona została przez pozwany Bank w związku obowiązkami, jakie nałożyła na banki w 2006 r. Komisja Nadzoru Bankowego uchwalając dokument o nazwie „(...)”. Podzielić więc należy konkluzję Sądu, że symulacja nie stanowiła integralnej części umowy łączącej strony. Teza ta stoi zresztą w sprzeczności z żądaniem pozwu, w którym powodowie właśnie domagają się zmiany umowy poprzez dodanie klauzul odnoszących się do przedstawionej symulacji.

Przy uznaniu zatem, iż zmiana kursu franka szwajcarskiego, jaka miała miejsce na przestrzeni ostatnich lat – i to w odniesieniu do umowy kredytu, który będzie spłacany aż do grudnia 2043 r., w którym to czasie może nastąpić dalsze wahanie kursu, w tym również na korzyść kredytobiorców – nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków w rozumieniu art. 357¹ § 1 kc oraz, że powodowie nie wykazali, że spełnienie całego świadczenia (rozciągniętego na lat 30) byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby im rażącą stratą, powództwo niniejsze winno ulec oddaleniu, co prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji.

Marginalnie też wskazać należy, że ostatnie żądanie sprecyzowanego ostatecznie powództwa (dodanie do umowy § (...) o treści: nadpłaty rat kredytowych wynikające ze stosowania zawartej umowy, zawartej ugody lub prawomocnego wyroku sądowego pozostawać będą na rachunku kredytobiorcy i w jego wyłącznej dyspozycji, o ile nie postanowi on inaczej, a w dodatku kwota nadpłaty przeliczona będzie po kursie franka szwajcarskiego z dnia, w którym nastąpiło uznanie kwoty, będącej źródłem powstałej nadpłaty, na właściwym rachunku Banku) winno ulec oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem interes prawny powództwa o ustalenie nie ma miejsca w sytuacji, gdy strona ma możliwość wystąpienia z roszczeniem dalej idącym. Żądanie ustalenia, iż kwoty nadpłaty pozostawać będą na rachunku powodów i w ich dyspozycji, jest niczym innym jak żądaniem zwrotu dokonanych, w ocenie powodów, nadpłat.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadnia przepis art. 102 kpc. Powodowie zwolnieni zostali od kosztów sądowych, ich sytuacja materialna oceniona więc została jako trudna. Nie bez znaczenia jest też fakt, że sprawa niniejsza ma charakter precedensowy, zatem wniesienie apelacji nie stanowiło wyrazu nieuzasadnionego nadużywania prawa do sądu.